№ 62. — Rok 1849. **Poniedziałek, 19 Marca.**

Wychodzi codziennie oprócz Niedzieli i świąt uroczystych. Prenumerata przyjmuje się w Księgarni St. Gieszkowskiego przy ul. Grodzkiéj Nr. 117.

Kwartalna przedpłata na Gazetę Krakowską wynosi ZłR. 4. — Miesięczna Złp. 6. — Prenumeratę przyjmują wszystkie Urzęda Pocztowe.

GAZETA KRAKOWSKA.

Konstytucya Cesarstwa Austryackiego.

(Ciąg dalszy).

ODDZIAŁ VIII.

O Sejmie Państwa.

§. 38. Ogólny Sejm państwa Austryackiego, składać się ma z dwóch Izb: Izby wyższej i Izby niższéj: i corocznie na wiosnę zwołany będzie przez Cesarza.

§. 39. Ogólny Sejm państwa Austryackiego, zbiera się w Wiedniu, lecz może być przez Cesarza i na inne miejsce zwołany.

§. 40. Izba wyższa składać się będzie z deputowanych, którzy z każdego kraju koronnego, wybrani będą przez sejm prowincyonalny.

§. 41. Liczba deputowanych, Izby wyższéj wynosić ma połowę liczby konstytucyjnéj, deputowanych Izby niższéj.

Podział téj liczby oznaczony będzie prawem o wyborach w taki sposób, że każdy kraj koronny, dwóch członków z łona swego sejmu jako deputowanych wysyłać ma; liczba zaś pozostająca, w miarę stosunku ludności, pomiędzy wszystkie kraje koronne rozłożoną zostanie.

§. 42. Obadwaj z kraju koronnego na Sejm Państwa wysłani członkowie prowincyonalnego Sejmu, powinni być w pełnem używaniu praw obywatelskich i politycznych, być austryjackiemi obywatelami najmniéj od pięciu lat, i mieć najmniéj 40 lat wieku swego.

Inni członkowie Izby wyższéj, mogą przez sejmy prowincyonalne tylko z pomiędzy tych obywateli Państwa być obierani, którzy wszystkie powyżéj wyrażone posiadają przymioty, i w kraju przynajmniéj pięćset złotych reńskich w monecie konwencyjnéj stałego podatku opłacają.

W krajach koronnych, w których liczba podobnych obywateli państwa, pięćset złotych reńskich w monecie konwencyjnéj podatku stałego opłacających, niedomierza stosunkowi jednéj do sześciu tysięcy dusz, — dopełnią jéj w tym względzie najbliżéj następujący z tytułu podatkowania obywatele państwa w prowincyi koronnéj.

§. 43. Izba niższa utworzona będzie przez bezpośredni wybór ludu.

Wyborcą jest każdy obywatel państwa austryackiego, który jest pełnoletny, znajduje się w zupełnym używaniu praw obywatelskich i politycznych, i który albo oznaczoną prawem o wyborach ilość roczną podatku stałego opłaca, — lub nieopłacając podatku stałego, przez osobiste swe przedmioty, posiada w gminie kraju koronnego austryackiego czynne prawo obieralności

§. 44. Wybory do izby niższéj odbywają się podług okręgów i w miejscach prawem o wyborach naznaczonych; — prawo to ustanawia zarazem liczbę deputowanych w miarę ludności. Liczba ta jest w ten sposób oznaczona, że na sto tysięcy dusz, najmniej jeden deputowany przypada.

Prawo o wyborach, ustanowi ilość stałego opłacanego podatku rocznego w poprzednim (43) artykule powołaną w każdym kraju koronnym, ze względem na właściwe stosunki, i przytem jako niezmienną zasadę: że takowa na prowincyą i na miasto do dziesięciu tysięcy dusz liczące, nie może mniej wynosić jak *pięć złotych reńskich w monecie konwencyjnéj*, — na miasta więcéj niż dziesięć tysięcy dusz liczące, niemniéj jak *dziesięć złotych reńskich w monecie konwencyjnéj*: w żadnym zaś przypadku wyżéj nad *dwadzieścia złotych reńskich w monecie konwencyjnéj*, nie może być oznaczoną.

§. 45. Ażeby być do Izby niższéj na deputowanego wybranym trzeba samemu być wyborcą, w pełnem używaniu praw obywatelskich i politycznych obywatelem państwa austryackiego przynajmniéj od lat 5, i mieć najmniéj 30 lat wieku swego.

§. 46. Wszelkie głosowanie na wyborach do wyższej i niższéj Izby, dzieje się ustnie i jawnie.

§. 47. Obranemu na deputowanego, gdyby był urzędnikiem, urlop nie może być odmówiony.

§. 48. Jeżeli członek Sejmu państwa przyjmuje płatny Urząd krajowy, winien jest poddać się nowym wyborom.

§. 49. Członkowie Izby wyższéj obierani będą na lat dziesięć, członkowie Izby niższéj na lat pięć po sobie idących. — Po upływie swego Mandatu, mogą być na nowo obrani.

§. 50. Członkowie Izby wyższéj, żadnego nieotrzymują wynagrodzenia, — członkowie Izby niższéj, na każdą sessyą będą mieli wyznaczone dyety.

§. 51. Nikt niemoże być zarazem członkiem Izby wyższéj i niższéj.

§. 52. Od każdego członka Sejmu państwa, składaną będzie na wstępie przysięga na wierność Cesarzowi i Konstytucyi.

§. 53. Deputowani nie mogą przyjmywać żadnych instrukcyi, i tylko osobiście służące sobie prawo głosowania wykonywać.

§. 54: Każdéj Izbie sejmowéj służy prawo sprawozdania mandatów wyborczych swoich członków, i względem przypuszczenia ich stanowienia.

§. 55. Każda Izba mianuje bezwzględną większością głosów swojego prezydenta i swoich wiceprezydentów, na cały czas trwania sessyi.

§. 56. Żadna Izba nie może nic stanowić, jeżeli konstytucyjna liczba członków nie jest zebraną.

§. 57. Tajne głosowanie, wyjąwszy zamierzone wybory, w żadnéj z Izb miejsca nie ma.

§. 58. Postanowienie Izby, może tylko nastąpić bezwzględną większością głosów. Przy równości głosów, wzięty pod rozwagę wniosek, uważa się za odrzucony.

§. 59. Posiedzenia Sejmu Państwa odbywają się publicznie; — każda atoli Izba ma prawo, na wniosek Prezydenta, lub dziesięciu przynajmniéj członków, poufne odbywać posiedzenia.

§. 60. Tylko członkowie Sejmu wnosić mogą petycye do Izby, do któréj należą.

§. 61. Deputacye nie mogą być do Sejmu przypuszczane.

§. 62. Żaden członek Sejmu nie może być za wyrażenia się po za Sejmem, do odpowiedzialności na sessyach pociąganym, ani też sądownie ściganym.

§. 63. Żaden członek Sejmu, nie może być przez cały przeciąg trwania onegoż, tylko za zezwoleniem Izby do któréj należy uwięzionym ani ściganym, — wyjąwszy pochwycenia na gorącym uczynku.

§. 64. Każda Izba winna porządek swoich czynności, odnośnie do zasad przez niniejszą konstytucyą przepisanych, sama sobie ustanowić. Stosunki z czynności jednéj Izby, względem drugiéj wypływające, urządzone zostaną przez wzajemne porozumienie się obojga Izb.

§. 65. Cesarzowi równie jak każdéj z obojga Izb, służy prawo czynienia wniosków do praw.

§. 66. Do ważności każdego prawa, potrzebne jest wspólne przyzwolenie Cesarza i obojga Izb sejmowych. Wnioski do praw,

które przez jednę z Izb sejmujących, lub przez Cesarza odrzucone zostały, niemogą przez czas trwania sejmu być więcéj wprowadzone.

§. 67. Sejmowi służy udział w prawodawstwie względnie tych spraw, które w niniejszéj konstytucyi, jako sprawy państwa są wymienione.

§. 68. Deputowani ze wszystkich krajów koronnych, biorą udział w prawodawstwie tyczącém się spraw państwa. Wspólny udział ten ma także miejsce, pod względem prawodawstwa, tyczącego się praw cywilnych, kryminalnych, ustaw i procedury sądowéj.

O ile jednak na Węgrzech, w Siedmiogrodzie, w Kroacyi i Slawonii wraz z pomorzem Kroackiém i Fiume, istnieją osobne prawne normy i urządzenia od właściwych innym krajem koronnym odbiegające, — skuteczność sejmów prowincyonalnych dopiero wymienionych krajów koronnych, co do téj części prawodawstwa, zostaje w swojéj mocy.

Zadaniem jednak będzie Sejmów prowincyonalnych tych krajów koronnych, dotychczasowe prawodawstwo w pomienionych gałęziach podciągnąć pod rewizyą, ażeby jak najprędzej pożądaną harmonią w prawodawstwie, we wszystkich częściach Państwa, do skutku przyprowadzić.

Dopóki to nienastąpi, deputowani tego kraju koronnego, w którym od innych różniące się prawodawstwo w wzwyż rzeczonych gałęziach istnieje, od udziału w obradowanich nad takowym wstrzymać się mają.

§. 69. Cesarz odracza i zamyka Sejm, może nawet każdego czasu, rozwiązanie całego Sejmu lub jednéj z Izb onegoż nakazać.

Jeżeli Sejm zostaje odroczony, lub tylko jedna z Izb rozwiązaną, w takim razie posiedzenia obojga Izb zostają natychmiast zawieszone.

Na przypadek rozwiązania, zwołanie na powrót sejmu Państwa, w przeciągu trzech miesięcy nastąpić musi.

ODDZIAŁ IX.

O Konstytucyach i sejmach prowincyonalnych.

§. 70. Przytoczone w §. I. kraje koronne, — w sprawach które konstytucya państwa albo prawa, interessami prowincyonalnemi być uznają, będą przez Sejmy prowincyonalne zastąpione.

§. 71. Konstytucya królestwa Węgierskiego o tyle utrzymaną będzie, o ile przepisy z niniejszą konstytucyą Państwa nie zgodne, przestaną być skutecznemi, tudzież o ile równe uprawnienie wszystkich narodowości i narzeczów krajowych, we wszelkich stosunkach publicznego i obywatelskiego życia, przez właściwe instytucye zagwarantowane będą. Osobny statut, ureguluje te stosunki.

§. 72. Województwu Serbskiemu zapewnione zostają takie urządzenia, które ku zachowaniu wspólności jego kościoła i narodowości, na dawniejszych patentach wolności i oświadczeniach Cesarskich z najnowszych czasów, są oparte.

Połączenie województwa z innym krajem koronnym, po wyrozumieniu posłanników onegoż, osobném postanowieniem orzeczone zostanie.

§. 73. W królestwach Kroacyi i Sławonii, łącznie z należącém do nich pomorzem, tudzież miastem Fiume i jego okręgiem, — właściwe onychże instytucye, — na zasadzie ustalonego mocą niniejszéj Konstytucyi związku tych krajów z Cesarstwem, w zupełnéj niezawisłości od królestwa Węgierskiego utrzymane zostaną. Deputowani Dalmacyi z kongregacyą krajową tychże królestw, za pośrednictwem Władzy wykonawczéj Państwa, względem przyłączenia i warunków onegoż traktować będą, i rezultat, do sankcyi Cesarza podadzą.

§. 74. Konstytucya i kształt wewnętrzny Wielkiego Księztwa Siedmiogrodzkiego, na podstawie zupełnéj niezależności od królestwa Węgierskiego, i obok równego uprawnienia wszystkich kraj ten zamieszkujących Narodów, zgodnie z Konstytucyą Państwa, nowym statutem ugruntowane będą.

Prawa narodu Saskiego, mocą téjże Konstytucyi utrzymane zostaną.

§. 75. Istniejąca ku zabezpieczeniu całości *(integrité)* Państwa instytucya granicy wojskowéj, w organizacyi swéj militarnéj utrzymana, i jako część integralna armii, — podporządkowaną jest Władzy Państwa. Właściwy statut, pod względem stosunków posiadłości, gwarantuje mieszkańcom pogranicza wojskowego te same dogodności, — które należącym do innych krajów koronnych są nadane.

§. 76. Szczególny statut, Konstytucyą królestwa Lombardzko-Weneckiego i stosunki tegoż koronnego kraju względnie Państwa, stanowczo uzasadni.

§. 77. Wszystkie inne Państwa korony, otrzymają swoje oddzielne Konstytucye krajowe.

Konstytucye stanowe znoszą się.

§. 78. Zebranie sejmów prowincyonalnych, dziać się ma z uwzględnieniem wszelkich interesów krajowych. Deputowani do tychże, przez zwyczajne wybory powołani zostaną.

§. 79. Prawa należące do zakresu działań reprezentacyi krajowéj, albo przez Sejmy prowincyonalne, lub przez wybrane od nich komitety, wykonywane będą.

§. 80. Każdemu sejmowi zawarowane będzie prawo udziału w prawodawstwie, odnoszącém się do spraw krajowych i projektu do Ustaw, równie jak prawo czuwania nad wykonaniem ustaw krajowych.

Jednomyślość Cesarza z Sejmem, do wydania każdego prawa krajowego, jest nieodzownie potrzebną.

§. 81. Zmiany w konstytucyach krajowych, mogą być sejmom prowincyonalnym, które najprzód zwołane będą, w zwyczajnéj drodze prawodawstwa poruczone.

W następnych sejmach prowincyonalnych, do postanowienia względem takowych zmian, potrzebną jest najmniej obecność trzech czwartych części wszystkich deputowanych, i przychylenie się najmniéj dwóch trzecich części obecnych członków.

§. 82 Bliższe przepisy względem utworzenia i zakresu działania Sejmów prowincyonalnych i Komitetów krajowych, — Konstytucye i prawa o wyborach tym krajom koronnym służące, — ustanowią.

§. 83. Wszystkie Konstytucye pojedynczych krajów koronnych z których składa się Państwo, w ciągu roku 1849 mają wnijść w wykonanie, — i najpiérwszemu ogólnemu Sejmowi Państwa Austryackiego przedstawione być muszą, który wraz po zaprowadzeniu tychże zwołanym będzie.

Wiadomości Polityczne.

Austrya.

Peszt 9 *Marca.* Ban Jellaczyc dziś o pół do siódméj koleją żelazną udał się do Zigled. Utrzymują ze Serecanie i wiele wojska mają mu towarzyszyć. Donoszą z Mediasz, że z odniesionéj rany Bem zapadł niebezpiecznie, i że udał się do M. Wazarhely. Szeklerowie w Szesburgu nałożyli i wybrali 30,000 r. sr. kontrybucyi, a oprócz tego daleko większe summy na całą okolicę mają być nałożone. Wszędzie nieprzyjaciel zabiera ołów, cynę i proch tak dalece, że ładunki i proch które przez uchodzących były pochowane w studniach lub dołach nieprzyjaciel wynalazł, takowe zabrał susząc proch na słońcu ażeby jeszcze mógł mieć zeń użytek.

Przekonywamy się, że nieprzyjaciel z Szesburga nie tak łatwo wypartym zostanie gdzie się już jakby w domu rozgospodarował. Jego ręka ciężko spoczęła na tem mieście. *(Koresp. Austr.)*

Niemcy.

Z Frankfurtu nad Menem donoszą pod dniem 9 Marca: „Rozszérzane wieści o mającém w krótce nastąpić powszechném demokratycznem powstaniu, zasługują na baczną uwagę rządów. Z pewnością już jest wiadomo, że do Władzy rządowéj *ze strony rządu francuzkiego* przysłano *doniesienia*, według których dnia 18 Marca, a jeżeli się nie powiedzie, to 5 Kwietnia, łańcuch powstań począwszy od Badeńskiego, przez Nassau i Turyngią, aż do Berlina (a to ażeby wojsko na każdym punkcie miało do czynienia) jednocześnie ma wybuchnąć. Ruchy robotników w Berlinie mają byc pierwszymi preludyami tego powstania, jakkolwiek robotnicy najmniéj może wiedzą o podobnym spisku. Toby na nowo było dowodem, że tak zwani Demokraci wcale nie wzdrygają się używać robotników za narzędzie zaburzeń, ażeby ich po osiągnieniu swych celów na nowo uciskać. Widzimy się przeto spowodowani, ostrzegać przed takimi ludźmi, którzy tajemnie kierują sprzysiężeniem, którego głównym gniazdem jest Genewa, gdzie prezydent Karol Heinzer. Tam się utworzył komitet (który dla swych celów nieodrzuca bynajmniéj tajemniczego morderstwa), a że on kieruje organizacyą powstania, ani wątpić. Cios wymierzony jest nietylko na monarchów, ale i na stronnictwo konserwatystów. Ci tajemni sędziowie nie noszą ża-

pnych szczególnych znaków — ściśnienie ręki lub w szczególnych razach kartki rozpoznawcze udzielane sobie bywają przez spiskowych dla poznania się. Z głębokim żalem udzielamy tych wiadomości, i chcemy tym mężom którzy przez *rząd francuzki imiennie wskazani* nam zostali, dać sposobność do rozwagi nad stanem ojczyzny. — Jeżeli iskierka choć jedna miłości ojczyzny tleje w ich sercach to niezechcą oni narażać kraju, na wewnętrzne niepokoje podczas niepokojów zewnętrznych. *(Kor. Austr.)*

W innym numerze Korrespondenta Austryackiego czytamy co następuje: „Lipska gazeta pisze: że za 4 tygodnie równocześnie wybuchnie powstanie w Polsce, Włochach i Niemczech w Turyngii i w Baden. Węgry zamienią naówczas działania odporne na zaczepne; ze Szwajcaryi zaś i Francyi massy ochotników przejdą do Niemiec. Wszystko to dziać się będzie w skutek dawno ułożonego planu, który poparty jest massą pieniężną. *(Koresp. Austr.)*

Drezno 7. — Według wiarogodnych wiadomości, ministeryum wojny postanowiło, ażeby 6000 wojska saskiego było w pogotowiu do marszu ku księstwu Szlezwig. *(Austr. Korresp.)*

Od granicy polskiéj 24 *Lutego.* Już to prawie rok temu, jak nam w Prussach ciągle zapowiadają wejście wojsk rossyjskich, a to w celu przywrócenia zupełnego dawnego stanu rzeczy politycznych. Rzecz tak się ma według zeznań pewnego podróżnego, który tamże przebywał przez czas niemały: Dziś w całém Królestwie znajduje się nie więcéj nad 80—100 rossyjskiego wojska, a więc ledwo połowa tego co powiadają. Liczba ta atoli dla tego zdaje się być ogromną, że wojsko wedle potrzeby, jaka nastąpićby mogła, często bywa z miejsca na miejsce dyslokowaném. Wojsko także za każdym podobnym ruchem, już mniema, że idzie w marsz do Niemiec, tém bardziéj to, które stoi tuż przy granicy. W wojsku tém panuje karność i porządek, a że wszelkie potrzeby bywają natychmiast płacone gotówką, przeto nie stają się ciężarem, ale raczéj zasiłkiem dla kraju. *(Austr. Korresp.)*

Włochy.

Turyn. — Oto jest odpowiedź izby niższéj na mowę od tronu. Treść jéj brzmi w sposób następujący:

„I w nieszczęściu pozostajemy wierni naszemu wielkomyślnemu przedsięwzięciu. My z ludem postanowiliśmy okupić niepodległość Włoch wszelkiemi ofiarami. Połączmy się ze szlachetnym krajem Węgierskim, który tegoż samego co i my ma nieprzyjaciela do zwalczenia w tejże saméj walce. A gdy zaś sąsiedni Sławianie zechcą się podnieść do godności narodowéj, od nas téż otrzymają pomoc, jakiéj wymaga wspólność interessów. „Reprezentanci narodu upraszają Cię królu! abyś już poprzestał dalszego wahania się i wypowiedział wojnę Tak wojnę i to zaraz! — My ufamy naszéj broni, oswobódźmyż ziemię Włoską z pod cudzego jarzma — dajmy pomoc bohaterskiéj Wenecyi, i t d. i t. d."

Król w odpowiedzi swéj podziękował stanom za objawione sobie uczucia przychylności i wierności. Wojsko niech będzie gotowe do boju — jemu zaś i synom jego nic tak nie jest na sercu, jak honor i niezawisłość Italii. — Wychodźcy Lombardzcy wręczyli podobnież jednocześnie królowi adress, w którym objawiają swoje życzenie, ażeby jak najrychléj przyszło do walki. — W Nizzie słychać o powstaniu Republikanów. — Koléj żelazna otworzoną będzie tu wkrótce aż do Asto. *(Austr. Corresp.)*

Z Rzymu piszą 26go z. m. Co chwila spodziewają się wiadomości o starciu się z Neapolitańczykami na pograniczu pod Terraciną. Oddział austryacki, który wrócił przez Po, zagraża na nowo prowincyi Ravenna. Członkowie rodziny Piusa IXgo wyjechali z Sinigaglii. Ministerstwo miało oznajmić na tajnem posiedzeniu Zgromadzenia ustawodawaczego, iż interwencya w sprawie Rzymskiéj, ułożoną jest przez Austryę, Hiszpanię i Neapol; Francya nie oświadczyła się jeszcze ze swemi zamiarami.

W Xżę Toskański 24go z. m. wyjechał w towarzystwie Króla Neapolitańskiego z Gaety do Neapolu; ofiarowano pierwszemu na rezydencyę pałac Quisisana pod Castelmare. Dwa pułki szwajcarskie miano odwołać z Messyny do Gaety, aby ich użyć do interwencyi. Izby prawodawcze neapolitańskie uchwaliły budżet do 15go Kwietnia; przewidują blizkie rozwiązanie obu Izb.

Przewidują blizki attak austryaków na Wenecyę, która pomnaża swoje środki obronne.

Wojsko austryacko-esteńskie znajduje się jeszcze pod Castelnuovo dei Monti; wąwóz Cerreto obsadzony jest przez Toskańczyków.

W Xżę Toskański w odezwie do swoich poddanych i okólniku do Członków dyplomatycznego ciała, protestował przeciw zaprowadzeniu rządu tymczasowego we Florencyi.

W Wenecyi brak gotówki jest dotkliwy; konsul szwajcarski tamże, przysposabiał się do wyjazdu; krajowców swoich chciał polecić opiece francuzkiego Konsula.

Hiszpania.

W Vallecas ukończono pierwszą wieżę na linii telegraficzna między Madrytem a Walencyą. Wieże telegraficzne w Katalonii budują się w taki sposob, aby mogły zarazem służyć za warownie.

Kabrera 21 z. m. widziany był w okolicy Berredy.

ROZMAITOŚCI.

Góra Stéj Bronisławy.

(Dokończenie.)

— No, jak się wam ten opis podoba? zagadł z pewnem zarozumieniem turysta — prawda, że trafny? wsadzę tu coś i o was, moi panowie... a teraz nietraćmy czasu — daléj do rzeczy! nalewajcie, krajcie — bardzo proszę...

— Cześć popiołom bohatyra! zawołaliśmy podnosząc szklanki.

— Niech i tak będzie — Cześć im! — dodał turysta, trącając obojętnie w szklankę — Nieujmując ja zasług panu Kościuszce, wszelako margrabina de Crequi w pamiętnikach swoich, *) niewysokie daje o nim wyobrażenie....

— Co tam jakaś margrabina! — zawołaliśmy z oburzeniem — ale cały naród...

— Naród, moi panowie, niemoże sądzić o dobrem znalezieniu się w salonie.. bohatyrowi właśnie tego niedostawało a margrabina w tych rzeczach, to sędzia doskonały: — wyraźnie powiada, że nieumiał utrzymać konwersacyi...

— Do stu piorunów wszystkie margrabiny! on gadał grzmotem dział, w salonie pod otwartem niebem....

Oburzenie się nasze przeciw zarzutom turysty, miało mocniej jeszcze wybuchnąć — gdy zjawienie się nowéj osoby nadało inny kierunek myślom; o kilkanaście bowiem kroków ujrzeliśmy człowieka, który zdał się być zaprzątniętym jakąś pilną robotą. Z razu mniemaliśmy, że to żebrak, i każdy, nieczekając aż rękę wyciągnie, sięgnął po grosz do kieszeni, — omyliliśmy się wszakże, bo dziadek jakby nas niewidział, ciągle krzątał się około swéj pracy. Trudno nam było odgadnąć z poruszeń i jestów, co robi? W twarzy jego pooranéj marszczkami malowała się spokojność czystéj duszy; a wzrok przymglony zawsze się zwracał ku promieniom księżyca — zresztą w ruchach postrzegaliśmy niezwyczajną lekkość i żywość, jakby w nim się przyciągana do środka ziemi, równoważyła siła przeciwna. Z tém wszystkiem nikt nieśmiał go zaczepić pytaniem, sam nawet otyły jegomość leżąc na ławeczce okutany w bandyckim płaszczu, niewtrącił swego bon mot. Przeglądając się całéj scenie z natężoną uwagą, postrzegliśmy jak staruszek oddalił się ku jednéj stronie kopca, i wyciągnąwszy ramie, jakby coś prowadził, postępował ku nam wolnym żołnierskim krokiem. — Wizerunek jego godnym był pędzla! promienie księżyca mięszały się z srebrem jego włosa na głowie i długiéj brodzie — prosta chłopska płóśnianka bieliła

---

*) W pamiętnikach margrabiny de Crequi, napisanych z arystokratycznych podań przedmieścia St. Germain przez hrabiego de Courchamps, dziś głośnego z procesu o przywłaszczenie nieprawne romansu Van-Worden napisanego przez Potockiego — znajduje się obelżywy sąd o Kościuszce. (risum teneatis.)

się na nim, jak szata niebiańskiego gościa, a gruby kostur w ręku zdał się być palmą.... Przedefilowawszy tak dokoła kopca — stanął — coś niby dłonią poklepał — cmaknął kilka razy — nakoniec się zwrócił — przykląkł na jedno kolano, i podawał jakby strzemię komuś do wsiadania na koń — ten ktoś gdy dosiadł rumaka, staruszek puścił munsztuk — zrobił krzyż w powietrzu — klasnął w ręce, i patrząc ku księżycowi, cichym, ochrzypłym głosem, zanucił starą, obozową piosenkę:

Larum w obozie! wszyscy do broni,
Każdy do boju piersi odsłoni.
Karabin w ręce, serce miéj żwawe,
Każdy z nas kocha honor i sławę!
Śmiały Tadeusz już na koń siada
Koń grzebiąc nogą tryumf zapowiada;
Karabin w ręce i t. d. —

I wyprostowawszy, się jak żołnierz w szeregu, robił swoim koszturem, by karabinem, komenderując; broń do nogi! — na ramię! — do attaku! — na bagnety!... Hurra!... Tu poskoczył ku przepaści — myśmy za nim, chcąc go zatrzymać — ale on zawisł prawie w powietrzu i w téj postawie, niby mustrując lotne obłoczki, które się przesuwały przez księżyc, rozmawiał z nimi: Daléj! nuż w trąby, nuż w bębny... tra, ra, ra! brum, tum, tum!... pułk za pułkiem — sztandar za sztandarem! pan Tadeusz prowadzi — Ha! słyszysz, jak burczą armaty... i nasze dobrze odpowiadają, choć zrzadka... któż ku nam sadzi? Adjutant naczelnego wodza! Naprzód krakowiaki! Naprzód! Tram, tram, tram... Héj! tu z ramieniem, Głowacki, trzymajmy się... patrz zaświcili nam w oczy.... Jeden przez drugiego, Hurra!.... ot i siedzimy na puszkach!...

Staruszek siadł na ławeczce, jak na koń... — Ojcze! tyś Głowackiego towarzysz!? krzyknęliśmy, niemogąc dłużéj pochamować zapału, jaki nas przejął młodych na tak żywo odmalowane obrazy —

— Tyś walczył na tém polu — tam... pod Tadeuszem? i całujemy jego poły, jego narobione ręce, prawie jak dzieci ojca — ze łzami... Ale on, zawsze nieczuł, czy nieuważał:... bo znowu po małym wypoczynku rękami zarzucił w powietrzu — coś przyciągnął — ugiął kolano, a ramieniem służył, jakby pomagał zsiadać komu z rumaka...

— Zhasałeś się gniadoszu!... chódź, chódź do stajni na świeże sianko.... chódź wypocznij sobie, bo i twój pan położył się spać... głęboko... tu.., tu... i, wodząc palcem po ziemi, nkląkł na samym środku kopca, ręce i głowę podniósł ku niebu, i modlił się tak gorąco, aż dwie łzy zaświeciły pod przywartą powieką...

My zaś, jednomyślnie, jakby nam co podcięło nogi, uklękli w około starca, równie z modlitwą na ustach...

— O, co tego, to nadto! krzyknął nad nami otyły jegomość, biorąc się pod boki... Wstydźcie się — gdzie zdrowy rozum? patrząc na tę komedyę, zdało mi się, żem w padł między waryatów... Uczeni ludzie; — a stary dziad pijak, czy waryat wmówił w was, że widzi duchy na księżycu, kiedy ja, przez szkło paryzkie niczego niedostrzegłem! Precz mi stary szaleńcze! ofuknął, podnosząc laskę na starca który w téj chwili powstał, spojrzał weń groźnie i rzekł przytłumionym głosem:

Tyś sam szaleniec!!!.

— Co? ja? ty śmiesz? wrzeszczał zapieniony z gniewu turysta, wywijając kijem — ale my skoczyliśmy, zastawiając sobą staruszka i przekładając rozzłoszczonemu jegomości, żeby popełnił świętokradztwo na téj żyjącéj pamiątce narodowych tryumfów,.

Otyły jegomość udobruchał się — ale fantastycznego dziadka juz niebyło na kopcu...

Niedługo zaświtał pogodny ranek — myśmy patrzyli na wschodzące słońce.... turysta dopijał resztki wina i pisał ołówkiem w dzienniku podróży — a jeden z naszych zajrzał tam ukradkiem taki tytuł rozdziału:

»Psychologiczno-filozoficzne uwagi, nad tém, jak pewien waryat prostéj kondycyi, zaraził obłąkaniem, kilkanaście głów młodych i zdrowych, na co sam patrzyłem....«

Z nieznajomym rozstanie się nasze było bardzo zimne: — zmierzywszy nas z ukosa, i ledwo kiwnąwszy głową — poszedł w swoją, a my w swoją stronę.

W parę lat potem — rzecz dziwna! zwiedzając pewien dom obłąkanych, któż mię wita — zgadnijcie? — Oto nasz otyły jegomość. Gdym pytał miejscowego doktora o symptoma jego waryacyi, odpowiedział, że, ma przywidzenie, jakoby starzec jakiś siadał mu zawsze na grzbiet, kłuł ostrogami w boki i kazał się wieść na księżyc..

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 69.

CES.-KRÓL. SĄD POKOJU

Okręgu III Mogilskiego.

Stósownie do Art 52 Ust. o włośc. usamowolnionych i na zasadzie Art. 12 Ust hypot. z r. 1844 wzywa mających prawo do Spadku po niegdy Janie Mota, szczególniéj z domu gruntu i ruchomości w wsi Olszanicy położonych, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w przeciągu miesięcy trzech do C. K. Sądu Pokoju zgłosili się, po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającéj się Maryannie 1-mo Motowéj, 2-do Walczowéj jako dziedziczce Testamentem urzędownie sporządzonym, ustanowionéj, całkowicie przeznanym zostanie.

Kraków d. 12 Marca 1849 r.

Leon Rudowski.

(2r.) *J. Żuberski* Pisarz.

Nr. 76.

CES. KRÓL. SĄD POKOJU

Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do Art. 52 ustawy o Włoś. usamowolnionych, i na zasadzie Art. 12 Ustawy hypotecznéj z r. 1844, wzywa mających prawo do Spadku po niegdy Janie Koźniu szczególniéj z domu i gruntu w Wsi Zelkowie położonych składającego się, aby z prawami swemi do Spadku tego w przeciągu miesięcy 3ch, do C. K. Sądu Pokoju zgłosili się — po upływie bowiem tego czasu, pomieniony spadek zgłaszającéj się Franciszce Koźniownie jako córce i jedynéj Sukcessorce całkowicie przyznanym zostanie.

Kraków dnia 19 Marca 1849 r.

Leon Rudowski. S. P.

(1r.) *J. Żuberski* Pisarz.

Prawnie zajęta stolarszczyzna, obrazy, zégar stołowy i wózek o 4ch kołach kutych, — będą dnia 20 Marca r. 1849 o godzinie 10téj z rana przed Sukiennicami Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą za gotową zapłatę sprzedane.

Kraków d. 13 Marca 1849 r.

Dziarkowski C. K. Kom. Sąd.

Redaktor: *Władysław Iżycki.*